

Ł ó d ź

Cena numeru

15 gr.

Cena prenumeraty miesięcznej

Dla robotników 4 zł.
Odnoszen. do domu 30 gr.
Z dostawą poczt. 6 zł.
Poza Łodzią egz. gr.

Należność pocztowa uiszczona ryczałtem.

Redakcja i Administr.

w Łodzi

Al. Kościuszki 41.

TELEFON 100 - 28.

Konto „ROZWOJ”

60,594

Red. przyjmuje od 5 — 6

Art. i listów anonimowych

nie umieszcza się.

rok 1933.

PRAD

Piątek, 28-go Lipca

№ 189

Silna wyżka dolara.

Roosevelt postawił sprawę obniżki czasu pracy i wyżki płac w ten sposób, że niemożliwe jest uchylene się od przeprowadzenia jego żądań. Pracodawcy bowiem, którzy u stosunku się do nich opornie będą prześladowani przez bojkot prowadzony z inicjatywy i pod protektorem władz państwowych. Tem tłumaczy się „entuzjastyczne” przyjmowanie żądań Roosevelta.

Jak wynika z ogłoszonego świeżo sprawozdania Federal Reserve Banku ceny hurtowe wynosiły w końcu czerwca 69 procent cen przeciętnych w latach 1923 | 25, produkcja wynosiła 89 procent wytwórczości z tego okresu, zatrudnienie w przemyśle 65 procent a płace rybotnicze zaledwie 46 procent stanu lat 1923 | 25. Sprawozdanie Federal Reserve Banku cytowane jest jako główne uzasadnienie ostatnich zarządzeń Roosevelta, zmierzających właśnie do podniesienia zdolności na bywceży.

Ponieważ ostatnie zarządzenia Roosevelta wpłynąć mogą na podniesienie kosztów produkcji, prze to zachodzi możliwość podniesienia cel amerykańskich. Ponieważ Rooseveltowski program podnoszenia cen nie został przyjęty przez państwa europejskie, Ameryka coraz wyraźniej wkracza na tory autarkicznej polityki gospodarczej.

Krusza dolara

Tymczasem dolar zdradza tendencję wybitnie wyżkową. Wczoraj w Warszawie wynosił 6,43. Bank Polski podniósł kurs w płacę niu do 6,35. W Londynie płacono za funta,

wczoraj 4,62 i 1 | 8 dolara, w Paryżu 18,45 franków za dolara, w Zurichu 3,74 franków za dolara (notowania powyższe dotyczą dewizy na Nowy Jork).

Jak widać dolar dość silnie wyżkuje na wszystkich giełdach europejskich, co może wpłynąć ujemnie na notowania towarów w St. Zjednoczonych.

Traktat handlowy Austr.-Rosyjski

BERLIN, 27, 7.

Z Moskwy donosi „Borsen Kurrier”, iż podpisany ma zostać wkrótce traktat handlowy austriacko—rosyjski. Rząd sowiecki zobowiązał się do udzielenia Austrii zamówień na towary w wysokości 250 000 dol. Austria zaś zagwarantowała wywóz z Rosji na 175 000 dol. Zamówienia rosyjskie w Austrii mają się dokonać na podstawie długotrwałych kredy-

tów do 21 miesięcy, przyczem rząd austriacki obejmuje 75 proc. gwarancje. Finansowanie dostaw rosyjskich przeprowadzić ma specjalne w tym celu utworzone w Wiedniu konsorcjum, do którego należeć będzie austriacki Bank narodowy, który otwiera kredyt reddy skontowy w wysokości 10 milionów szylingów.

Zbrojenia niemieckie.

LONDYN, 27, 7

Kwestia ustalenia sposobu powstrzymania zbrojeń niemieckich jest obecnie bardzo poważnie rozważana przez tutejsze ministerjum spraw zagranicznych, które dziś zdaje sobie dokładnie sprawę z groźby, jaką dla pokoju europejskiego przedstawia obojętność którą dotychczas zarówno Liga narodów, jak i poszczególne mocarstwa zachowały wobec

jawnego gwałcenia przez rząd niem. postanowień rozbrojeniowych traktatów. Główną przeszkodą do podjęcia uzgodnionej akcji jest dziś osoba premiera angielskiego Mac Donalda, który powstrzymuje wszelką inicjatywę i tak już nazbyt ostrożnego urzędnika zagranicznego.

Gros francuskiego męża stanu.

PARYŻ, 27, 7.

Ambasador de Jouvenel udzielił jednemu z dziennikarzy polskich wywiadu na temat paktu czterech oraz stosunków polsko—francusko—włoskich.

Ambasador de Jouvenel złożył oświadczenie następującej treści:

„Pakt czterech jest wypadkiem szczęśliwym dla Polski. Gwarantuje on Polsce pokoj przynajmniej na okres czasu dziesięcioletni, Otóż dla narodu który tylko co zmartwychwstał, każdy uzyskany rok pokoju równa się odniesionemu zwycięstwu, wygranej na polu walki bitwy.

Mussolini jest szczerym przyjacielem narodu polskiego. Nie zasługuje on wcale, żeby inicjatywa jego spotykała się z tak grun-

townem niezrozumieniem jej w Warszawie.

Co się zaś tyczy Francji, pozwolę sobie powiedzieć, że nie jest dobrą polityką podejrzewać wciąż jej intencje, stale poddawać w wątpliwość jej przyjaźń, którą Francja bez przerwy i nie bez ciężkich z jej strony ofiar i poświęceń stosuje w obronie interesów polskich.

Ostatnio Polska zawarła szczęśliwe układy na wschodzie Europy. Na zachodzie także szczęśliwe układy zawarła Francja. Jeden system pokoju nie zaprzecza drugiemu systemowi. Przeciwnie, obydwa winne spotkać się. Jeżeli jednak my nie podejrzewamy naszych przyjaciół, nie chcemy również, żeby nasi przyjaciele podejrzewali nas. Bez zaufania niema prawdziwej przyjaźni!”

Poranienie nożem działacza narodowego

Poznań, 27, 7.

W Ostrowiu Wlkp. napadnięto na emerytowanego porucznika Franciszka Stawickiego i zadano mu kilka ran nożem w plecy. Porucznik Stawicki jest czynnym działaczem obozu narodowego.

Napad został dokonany w nocy w czasie, gdy porucznik Stawicki wracał do domu. Sprawcy ukryci w ogrodzie wypadli z zaskądzi, a po dokonaniu swej zbrodni uszli niepoznani. Policja wdrożyła śledztwo.

Tragiczna eksplozja w kamieniołomach

Częstochowa, 27, 7

Podczas pracy w kamieniołomach na Zawodziu przez nieostrożność robotnik Piotr Szostak wywołał straszliwą eksplozję naboju dynamitowego.

Nieszczęśliwy robotnik uległ odcwarsz obu rąk, odniósł liczne rany twarzy, przyczem wypłynęło mu jedno oko. W stan beznadziejnym przewieziono go do szpitala.

Traktat wojskowy Franc.-Sowiecki

BERLIN, 27. 7.

Prasa donosi z Londynu, iż w najbliższych dniach zawarty ma zostać między Francją a Rosją traktat wojskowy, który rzekomo dojść miał do skutku „z inicjatywy francuskich i polskich kół wojskowych”. Traktat ten przewiduje rzekomo dostawę mater

jałów wojskowych dla Rosji na długoterminowe kredyty.

„Borsen Zeitung” przytacza w związku z tem komentarz angielskiego „Daily Express” iż uгода zawarta została przeciw Niemcom, względnie w obawie przed planami Hitlera

Rewizja granic.

WIEN 27. 7.

„Neue Freie Presse” publikuje dziś wywiad z bawiącym chwilowo w Wiedniu rumuńskim ministrem sprawiedliwości Michałem Popowicem, który między innymi oświadczył że obecnie należy umożliwić rzeczowe rokowania między gabinetami poszczególnych państw. Z rokowań tych trzeba jednak zgó

ry wyłączyć wszystkie momenty polityczne. Pakt czterech i pakt 8-u są nowymi podstawami stabilizacji stosunków politycznych. Dykusja na temat rewizji umilkła na 10 lat. Jeżeli ją jednak podjąć na nowo, to nie wydałaby ona żadnych pozytywnych wyników. Wszystkie państwa powinny nareszcie zrozumieć, że rewizja równa się wojnie

O sądy rozjemcze dla pracowników umysłowych

Centralna rada pracownicza, jednocząca cztery największe ogólnokrajowe centrale związków pracowników państwowych, samorządowych i prywatnych w liczbie około pół miliona, zabiega o audyencję u prezesa Rady Ministrów, pragnąc przedłożyć mu osobiście postulaty zawarte w złożonym w prezydium Rady Ministrów memorjale. Memorjał ten dotyczy wysokości poborów pracowników pań-

stwowch, wprowadzenia sądów rozjemczych dla pracowników prywatnych etc.

Między in., memorjał wskazuje na potrzebę uprzedniego wysłuchiwania przez rząd w sprawach uposażeniowych, opinii naczelnej reprezentacji pracowniczej, aby ogół pracowników nie był stawiany w tej mierze wobec faktów dokonanych

PROCES WADOWICKI.

WADOWICE, 27. 7.

Na wstępie rozprawy przewodniczący oznajmił, że trybunał powziął decyzję co do wniosków obrony i postanowił załatwić je od mównie. Obrona domagała się nieodczytywania zeznań i nieprotokółowania świadków, którzy byli jednocześnie oskarżonymi lub poezirzanymi o udział w zajściach. Świadców takich było sporo i już przewijali się na rozprawie srodowej.

WYCOFYWANIE ZEZNAŃ

Do takich należał Michał Ryłko z Rajczy który był przez krótki czas aresztowany. Takim był Ludwik Jęrkiewicz, który należy do osób podeirzanych o udział w zaiściach i przeciwko któremu toczy się dalej dochodzenie. Jestto świadek mało inteligentny, który przysłuchując się odczytywanym zeznaniom, potwierdza je w pewnych momentach, mówiąc: „Tak było”, ażeby w chwili później przy konfrontacji w tej samej sprawie odpowiedzieć:

— Tak nie było.

Świadek Ludwik Zamala z Soli opowiada, że już na tydzień przed zaiściami słyszał, że „będzie regulacja” (rewolucja), że się będzie bić Żydów, nie potrafi jednak wytłumaczyć, skąd słyszał te wieści i zapowiedzi. Przyszedł do Rajczy, bo Patryas mówił mu, że „nadszedł rozkaz”. Podczas zaiść słyszał ale nie słyszał trąbki.

CO SIĘ DZIAŁO NA MOS'IE.

Duże ożywienie na rozprawie wniosły zeznania kupca z Rajczy, Natana Kalfasa. Między jego wyjaśnieniami, a zeznaniami oskarżonych, zachodziły duże różnice. Naprzykład oskarżeni określali tłum, który miał atakować most na 100 do 200 osób; zdaniem Kalfasa, tłum ten miał liczyć 1500—1700 ludzi. Ktoś Kalfasowi powiedział:

— Tej nocy będzie przewrót w Polsce. O godz. 12 generał Haller obejmuje rząd, ale wy, Żydzi, się nie bójcie, wam się nic nie stanie.

Kalfas nie umiał określić, od kogo to słyszał. Strzały, wedle jego opowiadania pały obu stron. Tłum, krzychał: „Hurra!” i trzykrotnie atakował most. Przy czwartym

ataku padło czterech rannych i tłum wtedy zaczął uciekać. Wśród tej paniki nagle rozległ się głos:

— Do cholery, nie uciekajcie!
Świadek roznał głos Płoskonki.

FILAR OSKARZENIA.

Następny świadek Wawrzyniec Figura nie został zaprzysiężony. Akt oskarżenia w znacznej części oparł się na jego zeznaniach złożonych w śledztwie. — tem większe przez to wrażenie wywołało na sali to, co mówił w sądzie.

Przew.: — Przypomina pan sobie zajścia z dn. 14 marca?

Sw.: — Muszę oświadczyć, że wiele rzeczy z tych które zeznałem podczas dochodzenia, są nieprawdziwe. Zeznawałem tak bo się bałem.

Przew.: — Czy świadek był w Rajczy 14 marca?

Sw.: — Tak, poszedłem z kolegą.

Przew.: — A 15 marca czy świadek widział się z Zielnikiem?

Sw.: — Nie!

Przew.: — W śledztwie zeznał pan, że Zielnik spotkał pana, jak tam w Rajczy poszło. Wtedy pan mówił, że nienajgorzej, a Zielnik odpowiedział, że byłoby lepiej, gdyby przecięto druty telegraficzne i telefoniczne.

Sw.: — To nieprawda. Zeznania te złożyłem ze strachu. W czasie dochodzenia kilkakrotnie mdlałem...

Po wysłuchaniu zeznań św. Figury mecenas Livo składa następujący wniosek:

Wysoki Sądzie! Przed chwilą usłyszeliśmy tu z ust świadka zeznania, które naprawdę mrozą krew w żyłach. Oto od świadka tego wymuszono zeznania, podawano mu co ma mówić. Ale to mało: jeszcze raz tuż przed rozprawą, groził mu Sliwczynski

Wysoki Sądzie! Padły nazwiska tych, którzy dopuszczali się czynów karygodnych przeciw wymiarowi sprawiedliwości. Zachodzi uzasadniona obawa, że presja na świadków, by w zeznaniach swych obciążali oskarżonych będzie i nadal wywierana. W ten sposób ludzie niewinni mogą być potępieni i ukarani. Zwracam się więc z apelem, aby pan prze-

wodniczący zwrócił się w tej sprawie do władz i by wydane były zarządzenia, któreby zabezpieczyły wymiar sprawiedliwości w toczącej się sprawie od wpływu czynników politycznych

Wniosek adw. Livo został o tyle uwzględniony że przewodniczący zwrócił na ten fakt uwagę prokuratorowi

Po zbadaniu jeszcze kilku świadków, których zeznania brzmiły podobnie jak poprzednich rozprawę odroczone

TROCKI I STALIN.

PARYŻ, 27. 7.

„Le Populaire” zapewnia, że pobyt Trockiego w Royat łączy się z pobytem tamże Litwinowa. Jedne wiadomości opiewają, że to Francja pragnęła przyczynić się do spotkania dwóch tych pokłóconych ze sobą dygnitarzy sowieckich. Według innych wiadomości sam Litwinow żądał wpuszczenia Trockiego do Francji, aby mógł nawiązać kontakt w Royat. Tak czy owak zdaje się nie ulegać kwestii, że Sowietaom zależy na pozyskaniu wpływów zagranicznych Trockiego, gdyż pogodzenie się Stalina z Trockim byłoby attem w grze dyplomatycznej Kremla.

Kapitan Skarżyński powróci do Warszawy 7 sierpnia.

PARYŻ 27. 7.

Dziś rano wylądował w Boulogne kpt. Skarżyński z którym przybyła do Francji maszyna RWD-5. Dziś rozpocznie się montaż tej maszyny który potrwa co najmniej 3 dni. Natychmiast po wypróbowaniu motoru i zbadaniu stanu maszyny kpt. Skarżyński wystartuje z Boulogne do Paryża gdzie powitany będzie przez przedstawicieli ambasady polskiej we Francji oraz francuskie lotnicze władze wojskowe

Następnego dnia kpt. Skarżyński wystartuje do Polski tak by wylądować w Warszawie dnia 2 go sierpnia, to jest w nadchodzącą środę

Na lotnisku odbędą się uroczystości powitalne których program podany będzie wkrótce do wiadomości publicznej

Ucieczka więźniów w Rzeszowie

Kraków 27-7

Z Rzeszowa donoszą, że podczas codziennego spaceru na dziedzińcu więzienia w Rzeszowie dwaj więźniowie przedostali się przez mur więzienny i usiłowali zbiec. Jeden z nich przy zeskakiwaniu z muru złamał nogę i dzięki temu został natychmiast ujęty, drugi natomiast, odsiadujący karę półtora roku więzienia za napad rabunkowy, niejaki Józef Wór, zbiegł w kierunku Wiloka i znikł w tłumie kąpiących się w rzece ludzi, zrzucający z siebie więzienne ubranie. Nie zdolano go dotychczas ująć.

Częściowe umorzenie zaległości

Na skutek starań poczynionych przez rząd związków właścicieli przedsiębiorstw autobusowych w Polsce w najbliższych dniach należy spodziewać się ukazania zarządzenia ministerstwa komunikacji dotyczącego częściowego umorzenia zaległości z tytułu państwowego umorzenia drogowego. Umorzenia następować będą indywidualnie na skutek decyzji władz wojewódzkich. Rewizja zaległości dotyczyć będzie wszystkich zaległości powstałych po wprowadzeniu państwowego funduszu drogowego

Forpoczty masonerii w Polsce

WOLNOMYSLICIELE I BEZBOŻNICY.

Wczesnie przejawilo swoja dzialalnosc jedno z najbardziej awangardowych stowarzyszen masonskich, mianowicie Stowarzyszenie wolnomyslcieli polskich, ktorego statut zostal zatwierdzony w lecie r. 1921.

Naibardziej czynnymi akuszerami przy narodzeniu sie stowarzyszenia wolnomyslcieli byli Ignacy Halpern, profesor Wolnej Wszecnicy, obecnie czlonkiem lozy niemieckiej, potem drugi zyd Jozef Landau i trzeci zyd D. Jablonski. W sukurs im przyszedl czwarty zyd zdemaskowany ostatecznie, jako bolszewik a ukrywajacy sie pod roznymi szwartzkami i uzywajacy nazwiska starej szlacheckiej rodziny z lubelskiego, jako pseudonim; mowa tu o „Janie Hemplu”.

Stowarzyszenie Wolnomyslcieli, kierowane przez masonerie, postawilo sobie za zadanie miedzy innymi „domaganie sie nie tylko usuniecia ze szkol religii, jako przedmiotu obowiazkowego, ale takze zupelnego uniezaleznienia szkoly państwowej od wpływów kościelnych, zniesienia wszelkich przywilejów kościoła rzymsko katolickiego i zupelnego oddzielenia kościoła od państwa”.

Ze stowarzyszeniem wolnomyslcieli polaczyła sie zalozona w r. 1922 „Wspólnota Twórczości”. Wspólnota zorganizowana byla przez zydka M. Lubckiego i skládala sie z samych prawie zydów. Czlonkiem Wspólnoty musial zerwac z wszystkimi istnieniami wyznawczymi. Wspólnota uważa sie za „zbór wolno-religijny”. Oczywiście zerwanie ma znaczenie tylko dla chrześcian, bo stowarzyszenie to jest z ducha zydowskie, ma na celu zwalczanie nacjonalizm z punktu widzenia etyki (czyżwieście zydowskiego nacjonalizmu nie rusza), zwalczania uprzedzenia do zydów, a szczególnie ostro występuje przeciwko niechęci do małżeństw mieszanych, polsko-zydowskich.

Cel tego masonskiego stowarzyszenia jest wyraźny. Działalność zaś stow. Wolnomyslcieli polaczonego z Wspólnotą twórczości nie dala na siebie czekac. Dla inteligencji specjalnie powstal w r. 1930 miesiecznik „Racjonalista”, jako organ warszawskiego kola intelektualistów Polskiego Związku myśli wolnej Rei w nim wodza p. Tadeusz Kotarbiński, prof. Henryk Ułaszyn (z Poznania) i wzmiankowany juz Jozef Landau.

Z wyrokow procesów sadowych, o których nieraz czytamy w gazetach, widać ze różne kola towarzysztwa Wolnomyslcieli uprawiają, oprócz wyraźnego bezbozństwa i zwalczania katolicyzmu, takze i propagande bolszewizmu. Stowarzyszenie Wolnomyslcieli prowadzi rowniez akcje przeciw rodzinie chrześcianskiej, dajac do jej rozsadzenia. W skutkach mamy bezecny napad w klasztorze czestochowskim oraz znana akcje w szkołach rozluźniajaca moralnosc (np. Łomża), przeciwko księzom katechetom przeciw wykladom wi religii w szkołach itp.

Zwraca uwage pewna cicha kooperacja miedzy marzetami a wolnomyslcielami, polegajaca na wypożyczeniu sobie ludzi, t. j. te same osoby widzi sie czynne w obu stowarzyszeniach, pp.: Kotarbiński, Ułaszyn, Weychert-Szymanowscy i t. p. Prof. Szymanowski wstawil sie rozkazem usuniecia krzyza z auli Inst. Weterynaryjnego.

Charakterystyczne jest rowniez, ze wśród czlonków stow. wolnomyslcieli obok zydów duzy procent stanowią protestanci i kalwini i oni to na zaidlej występują przeciwko kościołowi katolickiemu, bo właściwie główna walka prowadzi sie z katolicyzmem. Reszta to mydlenie oczu.

PLANOWA OFENSYWA WOLNOMULARSTWA

Polska zostala przez masonów podzielona na grupy zawodowe, które znow masoni staraia sie opanowac przez swoich ludzi. Tak w przemyśle i w jego organizacji, czy w Lewiatanie, graja nieposlednia role pp. Natansonowie. Prezesem Związku polskich hut żelaznych jest b. minister pracy L. Darowski, o którym powszechnie wiadomo, ze nalezy do wolnomularzy; w spóldzielczosci działala masoni Thugutt i Z. Chmielewski. Thugutt łącznie z masonem dr. Motzem (tym z Paryża), maja wpływ na ruch ludowy. Duzo jest takze masonów wśród ludowców sanacyjnych. Kierownictwo Naczelnej Izby lekarskiej znajduje sie w rękach masonów starej daty: d-ra W. Chodźki bardzo czynnego politycznie w okresie okupacji i d-ra Michałowicza. Podobnie prezesem Naczelnej rady adwokackiej jest mason adw. Fr. Paschalski. Związek dziennikarzy jest w rękach masonerii (prezysi: Beupré, Stefan Grostern i in.) PEN-club, jako tez i Związek zawodowy literatów polskich steruje pod flaga masonska, która dzierzy p. Juliusz Kaden-Bandrowski; podobno do wolnomularzy przystapila przed paru laty i Zofia Nałkowska, obecna prezeska ZZLP. Ant Ossendowski, prezes Tow. Liter. i Dziennikarzy Polskich jest takze wolnomularzem. Specjalnie wśród kobiet działala Związek pracy obywatelskiej kobiet, opanowany przez wolnomularzy. Na terenie Związku czynna jest p. Kipowa z domu Wasserberg, żona historyka Kipy, wielkiego sekretarza Wol. Loży Polski. Te wpływy masonskie filtruja sie i przez p. Waśniewską poslanke z BB. Nawet takie stowarzyszenie, jak Polskie Tow. Krajoznawcze jest przez nich opanowane (A Janowski).

Od kilku lat masoneria stara sie usilnie o to, aby zakladac jacejki na terenie zycia kulturalnego, stopniowo poddawane sa jej wpływom różne instytucje. Opanowany jest przez nią całkowicie Związek młodzieży wiejskiej, gdzie wybitna role gra antyklerykal i jak mówia ateista Kazimierz Maj, całkowicie w rękach masonerii znajduje sie Związek nauczycielstwa polskiego (dawniej Związek nauczycieli szkół powszechnych), którzy z uporem dazą do całkowitej laicyzacji szkolnictwa nie juz na wzór francuski, ale — bolszewicki. Związek odegral wybitna role w ostatnio przeprowadzanej reformie szkolnictwa nie tylko niższego, średniego, ale i wyższego.

Wpływom wolnomularzy poddany jest i Związek Teatrów Ludowych, jak i wogóle cała Federacja oświatowa organizacji społecznych, w której kierownicza role odgrywaja pp. Kaz. Maj, Kaz. Czapiński, osobisty nieprzyjaciel Pana Boga i księzy zydowska Helena Orsza-Radlińska, wybitna masonka, siostra wybitnego wolnomularza Br. Raichmana Polski Fidać jest pod wpływem masonerii. — Na jego czele, jak wiadomo, stoi gen. Górecki, dyr. Banku Gosp. Kraj. Niemal cała delegacja polska w Lidze Narodów nalezy do masonów. Te tradycje rozpoczął dr. W. Chodźko, inż. Sokal i dr. Rajchman. Wysokiego stopnia masonem jest prof. B. Dembiński, prez grupy polsk. Unii Miedzyparlamentarnej, prez. gener. Tow. Przyj. Ligi Narodów, oraz p. Fr. Putaski.

Na odcinku kulturalnym współpracuje z organizacjami masonskimi „seksual-demokracja”, majaca na celu zburzenie rodziny i religii. Akcja na tym terenie prowadzona jest pod przewodem Boya-Zeleńskiego, po kądzie li frankisty, któremu w sukurs pospieszyla hurmem zydzi. Istnieja dane, ze Boy jest masonem, a w kazdym razie jest powolnym na-

przedziem w rękach masonerii, a nawet bezpośrednio loz zydowskich.

Polska jest więc odrutowana, niczym Eruwem, różnymi tajnymi, organizacjami masonskimi i wszelkimi pół jawnymi i jawnymi stowarzyszeniami, kierowanymi przez wolnomularstwo. Jest to państwo w państwie.

Jakież osiem lat temu Mussolini powie dział:

„Jest to straszne, potworne, aby urzędnicy, a nawet wysocy dostojnicy uczęszczali do loz, a co więcej, żeby informowali loze, co sie dzieje w rządzie i brali od loz rozkazy. Instytucje państwowe, które wymierzaja sprawiedliwość i wychowują nowe pokolenia i które reprezentuja sily zbrojne, jakie w każdej chwili mają być gotowe do obrony Ojczyzny, uległy wpływowi masonerii. To jest niedopuszczalne, to się musi skończyć”.

Tak mówił Mussolini i rozpoczął walkę z masonerią.

Myśl Narodowa.

Tarcia wśród młodzieży sanacyjnej

Awangarda”, organ młodzieży narodowej wskazuje na liczne konflikty, które zarysowały się ostatnio wśród młodzieży sanacyjnej.

Na odcinku młodzieży „sanacyjnej” ostatnie tygodnie przyniosły nam szereg znamiennych faktów. Poza poznańskim kongresem Legionu młodych, który uwydatnił w całej wyrazistości kolektywistyczne i antyklerykalne stanowisko tej organizacji, zantować należy przedewszystkiem szereg nowych walk i rozłamów. Najpierw więc rozbiła się na dwie, niemal równe części Myśl Mocarstwowa; nową secesję, kto wie czy nie dziesiątą już z rzędu, przeżywa młodzież Demokratyczna, z której na terenie Poznania wystąpiło około trzydziestu najwybitniejszych czlonków. Na wyższych uczelniach Krakowa rozgorzała zacięta walka miedzy „demokratami” z jednej strony a „Strzelcem” i „Legionem Młodych” z drugiej strony. Organy prasowe młodzieży „państwowej” prowadzą ze sobą homeryckie boje, obrzucając się nawzajem zarzutami natury nietylko ideowej, ale i etycznej.

Widowisko to nie może dziwić nikogo, kto zdaje sobie sprawę, jak jednolite elementy reprezentuje t. zw. młodzież państwowa. Poza pewnymi cechami wspólnymi, o których „Awangarda” niedawno pisała, pstrokacizna jest tu bodaj większa jeszcze niż w „starem” B.B.; obok komunistów widzimy skrajnych liberałów i obrońców systemu wielkokapitalistycznego; ateisci i wolnomyslciiele sąsiadują o miedzę ze starszymi niewatpliwie katolikami; zwolennicy dyktatury z wyznawcami parlamentarizmu i demokracji.

Gorzej, że, jak juz wspomnieliśmy „państwowcy” poczynają się nawzajem dyskwalifikowac w dziedzinie moralnej. Znane są deklaracje obu zwalczających się odłamów Myśli Mocarstwowej, zarzucając sobie „rykoszetem” zaprzeczenie się pewnym odłamom starszego społeczeństwa wzajemian za takie czy inne świadectwa natury materialnej. Swiezo znów organ prawego odłamu „Myśli Mocarstwowej” „Bunt Młodych” nazwał czlonków Legionu Młodych „dziwymi posadkiewiczami, mandatówcami, pensiokratami, oczekującymi na posady”, a z swej strony organ Legionu Młodych „Akademik - Legionista” określił „mocarstwowców” mianem „bezwolnych kandydatów na dygnitarzy”.

NA MARGINESIE

Pocziwe stworzenia

Kiedy Papuziński, po godzinnej jeździe koleją, godzinnem trzęsieniu się w autobusie „Ekspress Kogutkowski” i półgodzinnym spacerku piaszczystą „polską” drogą od szosy, dotarł wreszcie do Pośladkowic — ledwo po znał tam zagrodę Rocha Onucy, u którego zeszłego roku spędziła lato pani Papuzińska z dziećmi na letniku.

Przed domem mieszkalnym Rocha Onucy, w ogródku, na podwórzu i nawet na przylegającej do domostwa łączce były ule!

— Pięknie sobie poczynacie, panie gospodarzu — pochwalił te innowacje Papuziński po przywitaniu się z Rochem Onucą.

— Ano... — odpowiedział Roch.

— Piękne to zajęcie; pszczeńnictwo! Tradycja staropolska! Psieki miodem płynące!

— Ano! — potwierdził znów Roch.

— Ale chociaż to takie piękne, takie piastowskie, takie słowiańskie, to jednak zawsze trochę wam te ule koło domu muszą przeszkadzać?

— Może ta i przeszkadzajom.

— Bo to i podejść teraz do waszej zagrody trudno, żeby pszczoły nie uzadliły.

— Wiadomo — kiwnął głową Roch.

— Chyba więc, że wam bardzo duży dochód dają?

— E! — machnął ręką Roch — docho-
du, to ta tyle z tego, co kot napłakał!

— Więc po co trzymacie tyle tych uli?

— Bo to proszę łaski pana, pszczoła to je bardzo pocziwe stworzenie!

Odpowiedź ta zdziwiła nieco Papuzińskiego, bo, znając swego dawnego gospodarza, nie posądzał go ani przez chwilę o bezinteresowne przywiązanie do czegośkolwiek bądź — a Roch mówił dalej:

Zmiany w rządzie

Sezon ogórków politycznych zdaje się być przerwany, albowiem coraz głośniej kursować zaczyna pogłoski o zmianach mających nastąpić w składzie obecnego rządu. Zmiany te choć nie nastąpią prawdopodobnie zaraz, są już obecnie omawiane w sferach decydujących.

Przedewszystkiem tedy mówi się z zmianą na stanowisku ministra komunikacji P. min. Butkiewicz ma ustąpić z zajmowanego stanowiska, a na jego miejsce przyszedłby prawdopodobnie generał brygady Felicjan

Sławoj-Składkowski, obecny drugi wice-minister spraw wojskowych, który już wkrótce przechodzi na emeryturę. Mówi się, że obecny minister komunikacji p. Butkiewicz pozostałby na stanowisku wiceministra w tym resorcie, jako siła fachowa ewentualnie powróciłby na zajmowane dotychczas stanowisko dyrektora kolei.

Bardziej może sensacyjna zmiana dotyczyć ma resortu sprawiedliwości ustąpienia ministra Michałowskiego.

Mniej walut obcych i mniejszy obieg banknotów

Według ostatniego bilansu dekadowego zapas złota w Banku Polskim wynosił w dniu 20 bm. 472,7 milionów zł. O blisko 6 milionów zł obniżył się stan pieniędzy z zagranicy i dewiz, zmniejszyły się także o 6 milionów udzielone przez bank kredyty. Portfel wekslowy wynosi 614 milionów zł, pożyczki zabezpieczone zastawami 94,9 miliony zł. Bilionów skarbowych zdyskontował Bank Polski na sumę 47 milionów zł. Przejęty przez Bank Polski zapas monet srebrnych i bilonu wynosi obecnie 49 milionów zł. „Inne aktywa” figurują w bilansie kwotą 168 milionów zł, „inne pasywa” 312 milionów zł. Natychmiast płatne zobowiązania zwiększyły się o 29 milionów do sumy 182 milionów zł. Obieg banknotów jest mniejszy w porównaniu z po-

przednią dekadą o 40 milionów zł i wynosi 981 milionów zł.

Pokrycie banknotów złotem wynosi 44,47 procent, tj. 14,47 procent ponad normę statutową.

Monopol tytoniowy wolny od opłat drogowych

Na zapytanie jednego z wojewodów wyjaśniło ministerstwo spraw wewnętrznych iż przedsiębiorstwo państwowe „Polski Monopol Tytoniowy” wolne jest od opłat drogowych, nakładanych przez samorząd na utrzymanie dróg powiatowych. Pobór tych opłat od monopolu tytoniowego jest niedopuszczalny.

— Tak bardzo pocziwe stworzenia... Kiedyś to mi tak sekwestratora pożądlili, że tu już do mnie nie przyjeżdża! Al.

43)

C. DOYLE

Ponura firma

Udało mu się już wyszukać odpowiedniego agenta, który do tej roli nadawał się prawie tak samo dobrze, jak major Clutterbuck. Zaczynał ten człowiek odjechał już do Rosji.

— Spodziewam się! — odrzekł Ezra — zachowaliśmy wielką ostrożność w tym wszystkim, co jest zasadniczym warunkiem powodzenia. Langworthy jest już pewnie w Tobolsku. Sam wręczyłem taką ilość nieślifowanych kamieni, że jestem pewny, że mu one wystarczą.

— Także i dla ciebie są już pieniądze przygotowane. Zebrałem znów ponad trzy datęści tysięcy funtów. Mogłem dostać więcej, lecz obawiałem się, aby z tego powodu nie powstały jakieś szkodliwe dla nas plotki.

— Niedługo już odjadę parowcem „Cypria” — rzekł Ezra. — Za miesiąc będę już w południowej Afryce, bo chciałbym być na miejscu przynajmniej na dwa tygodnie przed przybyciem wieści od Langworthyego, aby nie wzbudzić żadnych podejrzeń. Tymczasem oprócz Langworthyego nikt nie zna naszych zamiarów.

— Z wyjątkiem twego przyjaciela, majora Clutterbucka.

Ponury cień przesunął się po twarzy Ezry, i jego wargi zacisnęły się w sposób, nie wróżący nic dobrego majorowi, gdyby się w sposób, nie wróżący nic dobrego majorowi. Gdyby się wiedział, jak się odwrócił od niego.

ROZDZIAŁ XVI

Przestępując po raz piąwszy próg kantoru, z dumą uświadamiał sobie eks-student medycyny, że stał się jednym z kierowników wielkiego i ruchliwego przedsiębiorstwa. Odbierany silnie rozwiniętym zmysłem praktycznym, postanowił nie zmarnować się i wytrwać na świeżo obranym posterunku.

Należało przedewszystkiem zaznajomić się z nowym zawodem, i Tom wziął się odrazu z zapalem do pracy. Urzędnicy kantoru przekonali się prędko, że Tom nie zamierza bynajmniej poprzestać na obcinaniu kuponów od swego kapitału, włożonego do Spółki, lecz przeciwnie — z całym zamięłowaniem wykonuje najprostszą funkcję w kantorze, byle tylko iść naprzód i poznać gruntownie całą pracę biurową. Stary Gilray odrazu poznał się na tem i mimo pewnej niechęci, którą odczuł z początku dla przybysza, nie mógł odmówić mu swego szacunku.

Naczelnny buchalter był dotychczas w nieobecności Girdlestone'ów pierwszą osobą w kantorze; siedząc na wysokim krześle i dozorcując swych podwładnych, nie miał niko go nad sobą i cieszył się zupełną samodzielnością. Az nagle, pewnego dnia wniesiono drugie wysokie krzesło i zajął je jakiś młody, opalony, silnie zbudowany przybysz — i odtąd kantor miał dwóch królów.

Po trzydziestoletniej pracy w kantorze Gilray uczuł się głęboko dotknięty tem jawnem ograniczeniem swego dotychczasowego samowładztwa. Lecz natręt okazał się tak miłym, prostym i wdzięcznym za każde objaśnienie towarzyszem, że gniew starego buchaltera — o ile był on przy swojej dobronosności wogóle zdolnym do gniewu — szybko minął i zaczął nawet odczuwać sympatię do nowego współpracownika.

Drobny przypadek pogłębił jeszcze to uczucie Gilraya do Toma. Pewnego dnia, mia nowicie niedługo po objęciu przez Toma no-

wych obowiązków, jeden z młodych urzędników, który widocznie nie pojął jeszcze, jakie właściwie stanowisko zajął młody człowiek w kantorze, korzystając z nieobecności Girdlestone'ów, rzucił dla żartu dużą ciężką linie na pochylonego nad pracą Gilraya tak, że ta, spadając ugodziła starego buchaltera w głowę. Tom, który całe to zaiscie zauważył, natychmiast zerwał się z miejsca i stanął przed winowajcą, patrząc weń groźnie błyszczącym oczyma. Ten, zbladłszy ze strachu wymruczał tylko nic nie znaczące usprawiedliwienie.

— Niech pan w tej chwili prosi o przebaczenie! — krzyknął ostro Tom.

Rozkaz ten został natychmiast wykonany i zorny Gilray, podając rękę winowajcy, zlikwidował całe zajście.

Wypadek ten okazał obecnym charakterem nowego współnika we właściwym świetle.

Nieraz już zdarzało się, że naczelnny buchalter, gdy mu jego podwładni zbytnio dokuczali, był zmuszony udać się na skargę do Johna Girdlestone'a, ale zastępowanie przez Toma prawa lynchu w kantorze było nowością. Od tego dnia młody człowiek zyskał na znaczeniu u swolch podwładnych, a Gilray stał się wprost jego niewolnikiem. Ta przyjaźń ze starym buchalterem była bardzo dla Toma pożyteczną, gdyż dzięki jego mądrym wskazówkom i cierpliwym objaśnieniom mógł młody współnik bardzo szybko wniknąć w istotę przedsiębiorstwa.

Girdlestone wezwał go pewnego dnia do swego kantoru i wyraził mu swoje uznanie dla jego gorliwości.

— Mój młody, kochany panie — rzekł swoim patriarchalnym sposobem mówienia — cieszę się bardzo, że pan dba tak usilnie o interesy firmy, jak się o tem od Gilraya dowiedziałem.

D. c. n.

Kronika Przed wielką redukcją pracowników miejskich

LIPIEC

28

Piątek,

KALENDARZYK

Innoc. i Wikt.

Wiceprezes Witkowski rejentem w Łodzi

(a) Jak nas informują, dekretem Ministra Sprawiedliwości mianowany został rejentem w Łodzi p. Bronisław Witkowski, b. długoletni wiceprezes Sądu Okręgowego w Łodzi, a następnie pisarz hipoteczny. Rejent Witkowski otworzył już kancelarię przy wydziale hipotecznym Sądu Okręgowego w Łodzi, ulica Pomorska 21

Tymczasowe przeniesienie Kasy Chorych.

(p) W związku z przeprowadzaniem obecnie remontem w lecznicy pierwszej Kasy Chorych (Karola 28) chorzy zamieszkali na terenie, podporządkowanym tej lecznicy, kierowani są obecnie do lecznicy Nr. 2, przy ul. Piotrkowskiej 17.

Również wszelkie zgłoszenia o skierowaniu lekarzy do chorego należy składać w lecznicy Nr. 2.

W lecznicy Nr. 1 dyżurują tylko urzędnicy dla poinformowania zgłaszających się pacjentów, dokąd winni się zwracać w danych sprawach chorobowych.

Wybory do Izby rolniczej

(p) Obecnie w okresie do dnia 15 sierpnia r. odbywają się w sejmikach powiatowych wybory radców do łódzkiej Izby rolniczej

Okręg łódzkiej Izby rolniczej wybiera dwudziestu radców z tego osiem powiatów po dwóch radców zaś cztery sejmiki powiatowe po jednym radcy

W sobotę dnia 29 bm. odbędą się wybory w sejmiku powiatowym w Seradzu w poniedziałek 31 b. m. w sejmiku powiatowym w Koninie

Termin wyborów w łódzkim sejmiku powiatowym nie został jeszcze definitywnie ustalony

Generalna lustracja przez dozory sanitarne

Po lustracji przeprowadzonej przez Starostę Rosickiego, obecnie wszystkie dozory sanitarne na terenie własnych dzielnic prowadzą energiczne badania stanu sanitarnego, higienicznego i bezpieczeństwa ogniowego w domach, klatkach, schodowych, strychach i t. d.

Komisje lustracyjne, zgodnie z zarządzeniem wydanym w tej mierze nakładając kar doraźnie, ostrzegają winnych przed odpowiedzialnością i naczynają przeprowadzenie odnośnych poprawek w określonym terminie, który z reguły jest bardzo krótki.

Dotyczy to zarówno czystości podwórza, klatek schodowych, ubikacji, śmietników, jakoteż strychów, skąd ze względów na bezpieczeństwo ogniowe usuwane być muszą wszelkie łatwopalne zbędne rzeczy tudzież klatek schodowych, które muszą być doprowadzone do bezpiecznego stanu używalności oraz czy sto utrzymane i oświetlone.

W wypadku nie zastosowania się do zarządzeń komisji lustracyjnych, winni zostają pociągnięci do surowej odpowiedzialności karnej.

Cofnięte wypowiedzenia urzędników etatowych. Powołanie do życia komisji dyscyplinarnej, emerytalnej i budowlanej.

(a) Konferencje które prowadzi Komisarz Wojewódzki z poszczególnymi naczelnikami wydziałów Zarządu Miejskiego dobiegają końca

W dniu wczorajszym p. Komisarz konferował z naczelnikiem wydziału oświaty i kultury p. Waltratusem który zdawał sprawozdanie o sprawach jego resortu

W ciągu przyszłego tygodnia odbędą się konferencje z naczelnikami pozostałych wydziałów, a mianowicie z naczelnikiem biura wojskowego p. Rutkowskim, naczelnikiem wydziału statystycznego p. Rossetem, naczelnikiem wydziału ewidencji ludności dyr. Zalewskim, naczelnikiem urzędu przemysłowego inż. Berlinerem oraz naczelnikiem urzędu kontroli dr. Grabowskim

Konferencje z poszczególnymi naczelnikami Komisarz inż. Wojewódzki prowadzi przez kilka godzin albowiem dąży do wstępnego zapoznania się z bolączkami poszczególnych resortów, aby w ten sposób mieć właściwy obraz o całokształcie gospodarki miejskiej

Niezależnie od powyższych konferencji p. Komisarz przyjmuje interesantów obecnie codziennie w godzinach od 10 do 12 oraz wydaje zarządzenia celem usprawnienia prac oraz uzupełnienia poszczególnych komisji, które jak wiadomo w związku z rozwiązaniem rady miejskiej i Magistratu automatycznie przestały istnieć

Nowe komisje

W pierwszym rzędzie p. Komisarz powołał do życia komisję dyscyplinarną w skład której weszli wyżsi urzędnicy zarządu miejskiego. Na czele komisji dyscyplinarnej I-iej instancji stanął adw. Strohmajer zaś przewodnictwem w II-iej instancji objął osobiście Komisarz Wojewódzki

Równocześnie powołano do życia komisję emerytalną dla pracowników miejskich, do której weszli wyżsi urzędnicy zarządu miejskiego a przewodnictwem objął dyr. Kalinowski

Przewodniczącym komisji emerytalnej II instancji jest Komisarz inż. Wojewódzki

Należy zaznaczyć, że zarówno komisje dyscyplinarne jak i emerytalne stanowią w połowie przedstawiciele zarządu miejskiego zaś w połowie przedstawiciele związków zawodowych pracowników miejskich

Jak nas informują przedstawiciele związków zawodowych reprezentowani będą w dotychczasowym składzie a jedynie przedstawiciele zarządu miasta, delegowani zostają z nominacją p. Komisarza

Następnie ze względu na konieczność jaknajszybszego rozpatrywania podań dotyczących ruchu budowlanego p. Komisarz powołał do życia komisję do rozpatrywania sprzeciwów związanych z zamierzeniami regulacji miasta

Komisja powyższa w swoim czasie powołana została przez radę miejską a po rozwiązaniu tejże przestała istnieć automatycznie.

Ze względu na wielką ilość podań powołanie tej komisji stało się palącą koniecznością. Komisję budowlaną obecnie stanowią b. komisarz inż. Wojewódzki, naczelnik wydziału budowlanego inż. Rybołowicz, inż. Lissowski, pp. Popielawski, b. radny Szoł, b. radny Fajn, b. radny Kowalski.

Komisje powyższe rozpoczęły już swe czynności.

Sprawa redukcji pracowników

Szczególną uwagę podczas konferencji zwrócił p. Komisarz na wydział podatkowy, który, jak wiadomo, w związku z przekaza-

niem agend, jakoteż ściągania podatków od nieruchomości, lokali i placów niezabudowanych urzędem skarbowym, wydział ten przestał istnieć.

Likwidacja wydziału podatkowego i przekazanie go na oddział przy wydziale finansowym miała nastąpić po przekazaniu agend urzędem skarbowym, jednak obecnie utrzymana została pierwotna decyzja poprzedniego Magistratu i wydział podatkowy zostaje zlikwidowany z dniem 1 sierpnia r. W związku z likwidacją tegoż wydziału, jak już podaliśmy, została przeprowadzona wielka redukcja pracowników zarówno kontraktowych, jak i etatowych.

P. Komisarz Wojewódzki po zapoznaniu się z postanowieniami poprzedniego Magistratu wydał decyzję, mocą której cofnięte zostały wypowiedzenia dla 62 pracowników etatowych, a jedynie redukcji ulegną pracownicy kontraktowi oraz ci, którzy nie posiadają odpowiednich kwalifikacji.

Tak więc z dniem 1 sierpnia r. zwolnionych zostanie 7 pracowników kontraktowych, z dniem 1 września 2 pracowników kontraktowych, 1 października 130 oraz 1 listopada 32 pracowników. Niezależnie od powyższego w związku z likwidacją wydziału podatkowego długoletni naczelnik tegoż wydziału p. Eugenjusz Richter z dniem 1 sierpnia r. przechodzi na emeryturę.

Dodatkowa komisja poborowa

(a) Dziś w piątek, 28 bm. i jutro w sobotę, 29 bm. od godziny 8-iej rano w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 165 rozpoczyna urzędowanie dodatkowa komisja poborowa dla PKU Łódź Miasto II

Zgłosić się winni poborowi rocznika 1912 i starszych, którzy nie stawiali dotychczas do przeglądu, nie mają uregulowanego stosunku do służby wojskowej, zamieszkują na terenie 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13 i 14 komisariatów P P i otrzymali imienne wezwanie z Łódzkiego Starostwa Grodzkiego.

Oszust, który pobierał nieprawnie podatki

(a) W czasach, gdy autentycznemu urzędnikowi skarbowemu czy też miejskiemu rzadko od którego płatnika da się wycisnąć dobrowolnie kilka złotych, znalazł się oszust, który podszywając się bądź to za urzędnika skarbowego, czy też za miejskiego, inkasował zaległe podatki, pobierał zaliczki, przedstawiając wnioski o odroczenie lub rozłożenie na raty reszty, a nawet pobierał mniejsze łapówki za pewne ulgi.

Oszust znał dokładnie sytuację płatników, do których się zgłaszał, a operując z wielką znajomością rzeczy, nie wzbudzał podejrzeń i przez czas dłuższy operacje te udawały mu się.

Przed 2 dniami zgłosił się tenże osobnik do składu przy ulicy Piotrkowskiej 223. Właściciel powziął jednak pewne podejrzenia, albowiem oszust zdradził się w niektórych szczegółach.

Powiadomiono policję, która aresztowała oszusta. Okazał się nim 32letni Franciszek Wolski z Warszawy, notoryczny oszust, poprzednio już karany za podobne oszustwa

Osadzono go w więzieniu do dyspozycji władz sądowych a równocześnie wszczęto dalsze poszukiwanie. Istnieje bowiem przypuszczenie, iż miał współników na terenie Łodzi

Niezwykła wizyta

(a) Aleksy Jeske, zamieszkały przy ul. Złotej 12 zameldował, iż w czasie jego nieobecności przybył do niezamkniętego mieszkania Moszek Senator (Kilińskiego 40) i zabrał rzeczy jego wartości 600 zł Policja wdrożyła dochodzenie.

Zaginął 3-letni chłopiec

(a) Ludwik Andrysiak zamieszkały przy ulicy Wawelskiej 6 zameldował w komisariacie P. P. że przed 2 dniami synek tego 3-letni Wacław wyszedł z domu i zaginął od tej pory.

Za zaginionym malcem wdrożono poszukiwania.

Nieudana występy złodziejskie

(a) Teodor Wacusi zamieszkały przy ul. Andrzeja 60 zameldował, iż z garażu przy ul. Wólczanńskiej 67 Franciszek Rajch (Abramowski 17) skradł różne części samochodowe wartości 240 zł.

Do firmy Pań przy ul. Piorkowskiej 73 przybył Benjamin Chmielnicki, zamieszkały przy ul. Pieprzowej 13 i korzystając z nieuwagi sprzedawczyni, szmulecówny skradł sztukę popieliny wartości 3000 zł.

Kradzież aopstrzeżono jednakże i złodzieja zatrzymano.

Nocne dyżury aptek.

(p) Nocy dzisiejszej dyżurują apteki S—ców Leinwebera, plac Wolności 2 S—ców Hartmana, Młynarska 1, W. Danieleckiego, Piorkowska 127, A. Ferelmana, Cegielniana 32, J. Cymera, Wólczanńska 37, S—ców Wójcickiego, Napiorkowskiego 27.

Pożar

(a) We wsi Poreby powiatu Wieluńskiego wybuch pożaru w zagrodzie Macieja Kwiatkowskiego. Ogień wszczął się w czasie zwózki zboża do stodoły i mimo rozpaczliwych wysiłków zniszczył 6 zabudowań mieszkalnych i gospodarczych, maszyny i zboże.

Straty obliczone na 12 000 zł. Przyczyną pożaru, jak ustalono był porzucony nieostrożnie niedopałek papierosa.

Zamach samobójczy

(a) Na placu Leonharda w celach samobójczych zatrzała się jodyną 28 letnia Helena Motlaska bezdomna i bezrobotna. Przybyły lekarz pogotowia po udzieleniu pierwszej pomocy przewiózł chorą do szpitala zapasowego.

Budowa gmachu Ymca

(a) Rozpoczęto już obecnie prace nad budową gmachu Y.M.C.A. między ulicą Moniuszki i Traugutta w dawnym Grand Ogródku, jak się dowiadujemy prowadzona jest w bardzo przyspieszonym tempie.

W myśl istniejących już planów, całość prac budowlanych podzielona została na kilka części które realizowane będą w ciągu kilku lat.

Pierwsza część, która ma być realizowana w roku bież., przewiduje wzniesienie gmachu pod dach, w tej części która mieścić będzie basen oraz sale gimnastyczne.

Druga część przewidująca pomieszczenia hotelu oraz trzecia — pomieszczenia lokale rozrywkowe oraz kluby towarzyski i sportowe przewidziane jest na rok 1934.

Poparzenie

(a) W mieszkaniu rodziców poparzony został wrzątkiem 4-letni Eugeniusz Madejczyk (Podmiejska 10) chłopiec pozostawiony bez opieki przechylił garnek wrzątkiem i wylał zawartość na siebie odnosząc poparzenie twarzy, głowy i tułowia. Przybyły lekarz pogotowia ratunkowego, po udzieleniu pierwszej pomocy przewiózł poparzonego do szpitala Anny Marji w stanie ciężkim.

Szajka rabusiów przed sądem

(a) W kwietniu 1933 r. w związku z rewolucją w Niemczech i surowymi represjami jakie stosowano wobec cudzoziemców powrócili do Polski 38-letni Florian Brosiak, 38-letni Aleksander Sitkiewicz 40 letni Marian Romitowski i 26 letni Bolesław Wardenkiewicz.

Wszyscy czterej w Niemczech tworzyli szajkę rabusiów, która grabiła lub okradała podróżnych.

Gdy grunt począł ich palić przedostali się przez zieloną granicę do Polski i tu grasowali w dalszym ciągu, rabując po drogach.

Dnia 17 czerwca r. b. na szosie Tuszyńskiej dokonano zuchwałego rabunku na osobie kupca trzody Bolesława Chojnackiego,

którego zatrzymali 4 jej osobnicy, uderzeniem łaski zwałili z nóg a następnie zrabowali około 1000 zł. w gotówce.

Na krzyk napadniętego nadbiegli przechodnie z pomocą. Wszczęto niezwłocznie pościg i przy udziale policji zatrzymano wszystkich 4 ch rabusiów, którymi okazali się reemigranci z Prus; Brosiak Sitkiewicz Romitowski i Wardenkiewicz.

Aresztowano ich i osadzono w więzieniu w dniu zaś wczorajszym stanęli przed Sądem Grodzkim w Łodzi.

Po naradzie zapadł wyrok na mocy którego skazani zostali Florian Brosiak, Aleksander Sitkiewicz, Romitowski i Bolesław Wardenkiewicz każdy na 4 lata więz.

6 miesięcy więzienia za zabicie psa

(a) W dniu 16 maja r. b. Stefan Ogiński z Piotrkowa, przybył do Łodzi i zdał ze swym psem do miasta.

Na ulicy Skwerowej spotkał Stefana Dragalskiego, handlarza z Aleksandrowa. Gdy wymijali się na chodniku piesek Ogińskiego wskoczył łapkami przednimi na Dragalskiego który rozgniewany psim kaprysem kopnął

psa, a i to nie poskutkowało sięgnął do kieszeni wy dobył rewolwer i zastrzelił psinę.

Dragalskiego pociągnięto do odpowiedzialności karnej. W dniu wczorajszym Sąd Grodzki w Łodzi po rozpoznaniu sprawy skazał 48 letniego Stefana Dragalskiego na 6 mies. więzienia.

Niepożądana owacja

(a) Stanisław Biegasik zamieszkały przy ulicy Aleksandryjskiej 22 przechodząc obok domu Nr 24 na tejże ulicy uderzona została spadającą doniczką z kwiatami.

Wskutek uderzenia Biegasik odniósł okaleczenie głowy i twarzy. Rannej udzielił pomocy lekarz pogotowia.

Sąsiedzka pogawędka

(a) Abram Szwarcberg, zamieszkały przy ul. Zgierskiej 63 z sąsiadem swym Bolesławem Waryńskim miał zadawniony spór na tle którego wynikały częste sprzeczki i awantury.

W dniu wczorajszym gwałtowna sprzeczka zamieniła się w bójkę w czasie której Waryński poranił Szwarcberga. Rannemu udzielił pomocy wezwany lekarz pogotowia. Krewkiego sąsiada pociągnięto do odpowiedzialności karnej.

Wypadek w firmie Dessourmont

(a) W firmie Paul Dessourmont, Motte i S-ka przy ul. Wólczanńskiej 219 w dniu wczorajszym miał miejsce wypadek przy pracy, którego ofiarą padł robotnik Aleksander Jastrzębski, zamieszkały przy ulicy Marszałkowskiej 28.

Jastrzębski w czasie przeładunku wełny, w pewnym momencie przygnieciony został spadającą belą i odniósł złamanie ręki oraz ciężkie uszkodzenie ciała.

Wezwany lekarz pogotowia po nałożeniu opatrunku przewiózł rannego do lecznicy.

Komunikat.

Zarząd Koła Łódzkiego Ogólnego Związku Podoficerów Rezerwy R. P. zawiadamia swoich członków że w sobotę dnia 5 go sierpnia b. r. w pierwszym terminie o godzinie 18 ej a w drugim bez względu na ilość członków o godz. 19-iej w lokalu własnym przy ul. Karola 8 odbędzie się Zebranie Ogólne z wyborem delegatów na Zjazd Kraiowy.

Ze względu na ważność spraw obecność wszystkich członków konieczna. Członkowie zalegający w opłatach członkowskich ponad 6 miesięcy tracą prawo brania udziału w obradach.

Zarząd.

Pogrzeb śp. komisarza Walmana

(a) W dniu wczorajszym odbył się pogrzeb zmarłego kierownika IV komisariatu P. P. m. Łodzi śp. Komisarza Wiktora Walmana Zwłoki zmarłego z domu przy ul. 11 listopada 63 przetransportowano na stary cmentarz prawosławny, gdzie odbył się pogrzeb.

Władze bezpieczeństwa publicznego reprezentowali naczelnik wydziału w Urzędzie woj. p. Berkowicz wicestarosta Rosicki inspektor P. P. i funkcjonariusze.

Kto otrzyma nagrody za raid turystyczny.

(a) Jak już donosiliśmy — w sobotę, dnia 29 bm odbędzie się w urzędzie wojewódzkim wręczenie przez Wojewodę Łódzkiego, p. Hauke-Nowaka, nagród dla uczestników raidu turystycznego, odbytego w województwie Łódzkim, w poszukiwaniach najpiękniejszego krajobrazu.

Jak się dowiadujemy — nagrodę pierwszą otrzymuje inż. Witold Mackiewicz (632 punkty), drugą nagrodę — inż. Karol Kauczyński (602 punkty), trzecią nagrodę — Henryk Bellen (537 p.).

Humor

ZA DROGO

Młoda para płynie łódką w parku Helenów. Jest zachód słońca. Na pannę działą to rozmarzająco:

— Mogłabym tak płynąć tą łódką na koniec świata!

— Co — odpowiada młodzieniec — Na koniec świata? Po dwa złote za godzinę?

ZA PIĘĆ MINUT

— Czy prędko będziesz ubrana?

— Och, ci mężczyzno! Ciągła mnie o to samo pytasz! Przecie od godziny ci mówię, że będę gotowa za pięć minut!

TRZEBA UWAGAĆ

Prowincjonalna drużyna futbolowa słucha pouczeń trenera:

— Przedewszystkiem moi panowie, trzeba ciągle uważać na piłkę.

— Ja myślę przerywa — jeden ze sportsmenów. — Przecie taką piłką kosztuje grubo pieniądze!

„Przewodnik Katolicki” na indeksie krakowskiego kuratorium szkolnego

Katolicka Agencja Prasowa (K. A. P.) donosi: „Kuratorjum krakowskie wydało następujące zarządzenie:
Kuratorjum Okręgu Szkolnego Krakowskiego.
Nr. O 1593/33.
Kraków, dnia 13 lipca 1933.
Sprawa, zakazu rozpowszechniania „Przewodnika Katolickiego” na terenie szkół.
„Opiewasz w „Przewodniku Katolickim” ukazują się artykuły, tendencyjnie przekraczające fakty z życia współczesnej Polski, a urabiające czytelnika w duchu nieprzychylnym i wrogim w stosunku do poczyną własnego Rządu, Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego okólnikiem Nr. 101 z dnia 6 lipca 1933 r. Nr. S. II. 6405/33 zabroniło rozpowszechniania pisma na terenie szkół.”

Zechcą PP. Inspektorzy Szkolni go wiadomić o tem podległe sobie szkoły.
Za kuratora Okręgu Szkolnego
(—) Wł. Kabaciński,
okręgowy wizytator szkół.

Otrzymują: Dyrekcje państwowych i prywatnych szkół średnich ogólnokształcących, zakładów kształcenia nauczycieli, szkół zawodowych i rolniczych, oraz PP. Inspektorzy Szkolni w Okręgu

„Przewodnik Katolicki”, wychodzący w Poznaniu w liczbie 250 tysięcy egzemplarzy. Mający największą ze wszystkich tygodników porzytność w całej Polsce, został powyższym rozkazem ministerjalnym usunięty ze szkół. Pozostają natomiast jako lektura dla młodzieży „Wiadomości Literackie”, „Państwo

Pracy” i inne pisma wolnomyślicielskie. „Przewodnikowi Katolickiemu”, mającemu za sobą około czterdzieści lat chlubnej i owocnej pracy dla Ojczyzny w dobie największego przesładowania polskości za czasów pruskich, budzenia najlenszych uczuć patriotycznych w dobie niepodległości, stawia się zarzuty obecnie „tendencyjnego przekraczania faktów z życia współczesnej Polski”, „urabianie czytelnika w duchu nieprzychylnym i wrogim w stosunku do poczyną własnego rządu”.

A fakty i dowody? O tych milczy się w okólniku. Sprawa jednak jest zbyt poważna, aby na gołosłownych zarzutach można było poprzestać. Faktem jest tylko, że „Przewodnik Katolicki” poza swoją treścią ukazującą się również w pięknej szacie zewnętrznej i cieszący się powodzeniem, oddawna był solą w oku dla masonskich sfer nauczycielskich. O tem mówią uchwały zjazdów Związku Nauczycielstwa Polskiego”.
KAP

Budowa muzeum wojska

Warszawa.

Trwają prace przy dalszej budowie Muzeum Wojska, które mieści się w siódmej części ogólnego gmachu Muzeum Narodowego, w Al. 3-go Maja, położonej od strony Wisły.

Obecnie trwają wewnętrzne roboty wykończeniowe. Roboty są już zaawansowane, że zgodnie z zapowiedzią, ukończone będą prawdopodobnie na jesieni.

Muzeum Wojska posiadać będzie wielką salę sztandarową, która przedstawia się imponująco. Będzie to największa sala w Warszawie.

218 tys. zarejestrowanych a 30 tys. pobiera zasiłki

Według ostatnich danych państwowych dziedzów pośrednictwa pracy, liczba bezrobotnych zarejestrowanych na terenie całego kraju w dniu 22 b.m. wynosiła ogółem 218540 osób.

Liczba bezrobotnych w Warszawie wynosiła 23611 osób w Łodzi (wraz okregiem) 16088 na Śląsku 79536 osób.

W okresie od 8 do 15 b. m. pobierało zasiłki ustawowe z Funduszu Bezrobocia 30958 bezrobotnych robotników.

Teatr i sztuka

Teatr Letni w parku Staszica

Wobec olbrzymiego powodzenia jakim cieszy się kapitalna farsa Bissona „Czy jest co do ocenia” zostaje ona powtórzona jeszcze dziś po raz ostatni.

W sobotę premiera arcywesołej farsy Hennequena „On i jego sobowtór” w przerobie i reżyserji K. Szuberta.

Teatr Popularny (Ogrodowa 18)

Dzisiaj dwa przedstawienia o godz. 8 i 10 wiecz. arcywesoła, pełna humoru rewja p. „Melodje Łodzi”, z udziałem Katji Masłowej, Lu Wilczyńskiej, Edwarda Redena, Jerzego Junoszy, W. Zwirskiego, E. Rawskiego i duetu tanecznego „Skalson” na czele świetnego zespołu artystów rewjowych scen stołecznych.

Wejście na salę po każdym numerze.
Ceny miejsc od 50 gr do 2 zł.

Giełda warszawska

WARSZAWA, dnia 27 lipca 1933 r.

Dewizy:	Belgia	124.90
	Holandja	360.90
	Londyn	29.80
	Nowy jork	6.44
	Nowy jork (kabel)	6.45
	Paryż	35.03
	Praga	26.54
	Szwajcaria	173.23
	Włochy	47.20

Obroty dewizami mniej niż średnie tendencja niejednolita.

Waluty:
Dolar w obrotach prywatnych 6,43—6,42, rubel złoty 4,82 1/2, dolar złoty 9 10. Gram czystego złota 5 9244 W obrotach międzybankowych dewizy na Berlin 213,30, w obrotach prywatnych banknoty niemieckie 211,50—211,00 w obr. prywatnych banknoty angielskie 29,82.

Papiery procentowe:

3 proc. poz. budowlana	39,25—39,50
7 proc. poz. stabilizacyjna	51,00—51,75 w pr.
4 proc. poz. inwestycyjna	104,00
4 proc. państw. poz. premj. dol.	49,00—49,25
5 proc. konwersyjna	44,50—45,00
5 proc. poz. kol. konwersyjna	40,00
8 proc. l. Z. Banku gosp. kraj.	94,00 (w pr.)
8 proc. oblig. Banku gosp. kraj.	94,00 (w pr.)
7 proc. l. Z. Banku gosp. kraj.	83,25
7 proc. oblig. Banku gosp. kraj.	83,25
8 proc. l. Z. Banku rolnego	94,00
7 proc. l. Z. Banku rolnego	83,25
8 proc. l. Z. Tow. kred. przem. pol.	53,00
7 proc. l. Z. ziemskie dol.	39,50 (w pr.)
4 i pół proc. l. Z. ziemskie	41,00
8 proc. l. Z. Warszawy	41,85—42,25
10 proc. m. Siedlec	33,50—33,00
6 proc. oblig. m. Warszawy 8 i 9 em.	38,50

Akcje:

Bank Polski	79,25—79,00
Lilpop	10,75—11,00

Tendencja dla pożyczek państwowych mocna dla listów zastawnych i akcji niejednolita.

WIDOWISKA

TEATRY

Teatr Miejski —
Teatr Letni — Czy jest co do ocenia
Teatr Popularny — Melodje Łodzi
Teatr Nowy Gong — Błękitny Ekspres

KINA

Adria — Zemsta nietoperza
Capitol — Tommy Boy
Casino — Jedna noc na Riwierze
Corso — I. Scigana przez los, II. Madame Guillotine
Czary — I. Falszywy krok, II. C.K. Feldmarszałek
Grand Kino — Transatlantic
Luna — Biały ślad
Ludowy — Kwiat Wschodu
Metro — Zemsta nietoperza
Palace — Gdy się miłość kończy
Przedwiośnie — Blaski i cienie miłości
Rakietą — Niepotrzebna
Stylowy — Przygoda miłosna
Sztuka — Krolowa podziemi

Przez radio

Łódź, (fala 233,8 m.) piątek 28 lipca,

11 57	Sygnal czasu i Hejnał z Krakowa
12 05	Płyty gramofonowe
12 25	Codz. przegląd prasy polskiej
12 33	Komunikat meteorologiczny
12 35	Płyty gramofonowe
12 55	Dz. połudn.
13 00	Program na dzień bieżący
14 55	Płyty gramofonowe W przerwach komunikaty
16 00	Koncert popularny z Ciechoćinka w wyk. Ork. Symfon. Opery Poznańskiej pod dyr. B. Gylji
17 00	Odczyt p. t. „Zapomniane części Beskidów Zachodnich”
17 15	Arje i pieśni w wyk. Marij Mokrzyckiej (sopr.), przy fortep. L. Urstein
17 45	Muzyka lekka (płyty)
18 10	Dokąd jechać i jak się urządzić?
18 15	Policja w Polsce odrodzonej
18 35	Recital fortepjanowy M. Janasówny
19 20	Rozmaitości
19 35	Program na dzień następny
19 40	„Na widnokręgu”
20 00	Koncert symfoniczny Wyk. Ork. Symfoniczna P. R. pod dyr. A. Dojżyckiego, R. Lanes (wioloncz.) i L. Urstein (akomp.)
20 50	Dziennik wieczorny
21 00	Komunikat Izby Przem. Handlowej
21 10	D. c. koncertu
22 00	Muzyka taneczna
22 25	Wiadomości sportowe
22 35	Komunikat meteor. dla kom. lotniczej i kom. policyjny
22 40	Muzyka taneczna

Morze i ko'lonje — to potęga Polski!
Kto ma morze, tego nikt nie zmota.

„MYŚL NARODOWA”

TYGODNIK
poświęcony kulturze twórczości polskiej

pod redakcją
Z. Wasilewskiego i J. Rembittńskiego.

Cena z dostawą kwartalnie zł. 9.—
Cena pojedynczy egzemplarz 80 gr.
Konto P.K.O. 31,05.

Adres red. Warszawa, Al. Jerozolimskie 17, II p.
Do nabycia wszędzie.

Szewcy.

Najtaniej nabyć skóry w każdej
można ilości

w Spółce Szewców

PIOTRKOWSKA 79. — Al. KOŚCIUSZKI 22
Telefon 158-38

Specjalność: detalicznie sprzedaż skór trwałych na wodę

Dla poszukujących
pracy
ogłoszenia drobne
bezpłatne.

Rzeźbiarz—kreślarz poszu-
kuje jakiegokolwiek pracy,
za skromnym wynagrodze-
niem. Wiad. ul. Zachodnia
Nr. 39, m. 10, dla K. Rogo-
zewskiego.

Zredukowany urzędnik pań-
stwowy bez wyjścia poszu-
kuje jakiegokolwiek pracy,
względnie pomocy przy
znalezieniu pracy. Wiad.
ul. 11. Listopada Nr. 20,
m. 27, u S. Trzepakow-
skiego dla Jana

Slusarz ze świadectwami,
absolwent Szkoły Rzemiosł
poszukuje jakiegokolwiek pra-
cy. Łaskawe zgłoszenia: S.
Kopega, Łódź, Wysoka 11
m. 23.

Młodzieniec poszukuje jakiejkol-
wiek pracy, proszę łask.
pod „T. R.” do Admini-
stracji „Prada”

Młodzieniec, który ukoń-
czył 2 kursy szkoły zawo-
dowej poszukuje pracy
Eugeniusz Cieślak
Łódź, Tuszyńska 11 m. 27

Zaginęła

suczka-owczarek

czarna, strzyżona,
znaki lewe ucho bez
władne, ślady po og-
zemie na grzbiecie
Odprowadzić za wy-
nagrodzeni m. ul. 22
Braterska 19.

SKLEP Kazimierz Zielonko

Al. Kościuszki 37
poleca: pończochy jedwab-
ne, fildecos, skarpetki mę-
skie, pończochy dziecięce
reformy, rękawiczki wełnia-
ne, swetry i pończochy. Ce-
na bardzo przystępna oraz
przyjmuje pończochy do
reperacji

BEZ ODSIĘPNEGO

mieszkania, sklepy, loka-
le handlowe biurowe fa-
bryczne, pokoje z klatki
schodowej poleca Biuro
„POLRUCH” Piotrkow-
ska 92 lewy part. III wej.

Sklepie rzeźniczy do sprze-
dania. Wiadomość w Admi-
nistracji od 6—7 wieczór.



Nerwobóle i reumatyzm

leczy

„UNIVERSAL”

marki GLOB.

Stanisław Szmitielski

Łódź, ulica Rzgowska 81/83.

Telefon 212-48.

Składy własne.

Hurtowa sprzedaż węgla Tow. Kopalń i Zakła-
dów Hutniczych Sosnowieckich, Sp. Akc.

Kopalń: Modrzejów, Miłowiec, Niwka (Rudolf).
Węgiel pierwszorzędnej i powszechnie znanej jakości.

Dostawę uskuteczniłam w ładunkach wagonowych i detalicznych.

Ceny bezkonkurencyjne.

Sprzedaż drzewa opałowego, dębowego i sosnowego.

W każdej cenie —

gwarancyjnie czystych surowców bezkonkurencyjne czekolady
czerwone, odżywcze mleczne i śmietankowe, wielki wybór wyt-
wornych czekoladek, karmelków i biszkoptów, lecz bez losów
szczęścia, bonów i t. p.

poleca **A. Piasecki, S. A.**
FABRYKA CZEKOLADY.

„ŻÓŁTA MUCHA”

(Tse-tse).

Tygodnik polityczno-satyryczny

RENUMERATA: miesięcznie zł. 1,00
kwartalnie zł. 2,50
półrocznie zł. 4,50
rocznie zł. 8,00

Cena pojedynczego numeru 20 gr.

Adres Redakcji i Administracji Warszawa, Watołcka 11.
Konto w P.K.O. Nr. 27.455.

Reklama to potęga.

KINO-TEATR

STYLOWY Przygoda miłosna

dawniej „RESURSA”

Kilińskiego 123. Tel. 112-00.

Przeplękny rycyfilm p. 1-

W roli głównej Najpopularniejszy pieśniarz **Albert Prejean**, i nieapomniana sekretarka osobista **Mary Glory**

Uwaga na pierwszy seans wszystkie miejsca po 54 grosze.

Następny program:

„Raj podlotków”.

Początek seansów w sobotę
niedziela i święta o godzinie
3 pp. w dni powszednie
o godz. 5 popołudniu.
Aparatura dźwiękowa:
„PHILIPSA”